Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", „Goniec Krakowski", „Ilustrowany Kuryer Codzienny", „N. Reforma", „N. Dziennik" — na czas strajku drukarzy krakowskich.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 18. Kraków, Poniedziałek 6 listopada 1922 r. Nr. 18.

Baczność Wyborcy!!

Sprostowana lista lokali wyborczych.

Każdy wyborca przed pójściem do urny wyborczej, niech sprawdzi swój lokal wyborczy na poniżej zamieszczonej liście:

We wczorajszym numerze „Wiadomości Krakowskich", pojawił się **spis lokali wyborczych nie odpowiadający obwieszczeniu urzędowemu z dnia 24 października br.** Mianowicie podano przez pomyłkę listę z adresami lokali reklamacyjnych, a nie wyborczych. Zwracamy przeto uwagę wyborców, że co do lokali wyborczych **obowiązuje wyłącznie obwieszczenie okręgowej Komisyi wyborczej z dnia 24 października,** a które poniżej podajemy:

I. Śródmieście.

Ulica: Floryańska, Plac Maryacki, Rynek główny, Sienna — w szkole miejskiej przy ul. św. Marka 34.

Ulica: Św. Jana, św. Marka, Pijarska, Plac św. Ducha, Sławkowska, Szpitalna — w szkole miejskiej przy ul. św. Marka 34.

Ulica: Św. Krzyża, Mikołajska, Plac Szczepański, Reformacka, Rynek Mały, Szczepańska, św. Tomasza — w szkole miejskiej przy ul. św. Krzyża 18.

Ulica: Św. Anny, Bracka, Franciszkańska, Gołębia, Jagiellońska, Plac WW. Świętych, Szewska, Wiślna — w szkole miejskiej przy ul. Smoleńskiej 7.

Ulica: Dominikańska, Grodzka, Plac Dominikański, Stolarska — w gimnazyum św. Jacka ul. Sienna.

Ulica: Św. Gertrudy 26 — 29 b, Kanonicza, Plac św. Magdaleny, Podzamcze od 1 — 16, Poselska, Senacka, Straszewskiego 1 — 2 — w gimnazyum św. Anny na placu Groble.

II. Wawel

w gimnazyum św. Anny na placu Groble.

III. Nowy Świat.

Ulica: Felicyanek, Mała, Zwierzyniecka 4 — 42 — w szkole miejskiej przy ul. Wygoda 13.

Ulica: Plac na Groblach, Plac Kossaka, Podzamcze od 20 — 30, Powiśle, Straszewskiego 3—22, Tarłowska, Tenczyńska, Wygoda — w szkole miejskiej aleja Z. Krasińskiego 11.

Ulica: Aleja Krasińskiego nieparz. od 9 — 23, Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńska, Wolska — parzyste — w szkole miejskiej przy ul. Loretańskiej 16.

Ulica: Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Kapucyńska, Loretańska, Plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecya, Wolska nieparzyste — w szkole miejskiej przy ul. Studenckiej 13.

Ulica: Aleja Mickiewicza — nieparz., Czysta, Krupnicza, Podwale, Straszewskiego 24 — 28, Szujskiego — w szkole miejskiej przy ul. Szujskiego 1.

IV. Piasek.

Ulica: Czarnowiejska — nieparzyste 1—25 i parzyste 4 — 8, Dolnych Młynów, J. Kochanowskiego, P. Michałowskiego, Rajska — w szkole miejskiej przy ul. Szujskiego 1.

Ulica: Dunajewskiego, Amb. Grabowskiego, Karmelicka — w szkole miejskiej przy ulicy Rajskiej 14.

Ulica: Kremerowska, Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego — w szkole miejskiej przy ul. Szlak 5—7.

Ulica: Aleja Słowackiego nieparz. 1—23, Batorego, Garbarska, Łobzowska — w szkole miejskiej barak. przy ul. Biskupiej.

Ulica: Adama Asnyka, Basztowa od 1—9, Biskupia, Krowoderska parz., Staszica, Szlak 1—13, św. Teresy — w szkole miejsk. barak. przy ul. Krowoderskiej 14.

V. Kleparz.

Ulica: Długa — w szkole miejskiej barak. przy ul. Krowoderskiej 14.

Ulica: Aleja Słowackiego 29 i 31, Krowoderska nieparz., Montelupich, Szlak 16—63 — w szkole miejskiej przy ul. Szlak 5—7.

Ulica: św. Filipa, Helclów, Krótka, Krzywa, Pędzichów, Pędzichów boczna, Plac Słowiański — w szkole miejskiej Rynek Kleparski 18—19.

Ulica: Basztowa 10—25, Kurniki, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia parz., Plac Matejki, Rynek Kleparski, Warszawska nieparz. 1—23, parz. 4 — 14 i wagon kolej., Zacisze — w szkole miejskiej Rynek Kleparski 18—19.

VI. Wesoła.

Ulica: Niecała, Pańska, A. Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna parz. 2—22 i wóz zamieszkany — w szkole miejskiej przy placu Matejki 11.

Ulica: Bonerowska, Dietlowska parz. 80 —94, Librowszczyzna, Marsztynowska, Wielopole, Zybilkiewicza — w szkole miejskiej przy ulicy Zielonej 27.

Ulica: Botaniczna, Kopernika, Strzelecka — w szkole miejskiej przy ul. Topolowej 22.

Ulica: Blich, Dwernickiego, Grzegórzecka parz. 6 16, Kołłątaja, Św. Łazarza, Sołtyka w szkole miejskiej przy ulicy Lubomirskich 19—21.

Ulica: Rakowicka parz. 4—16, nieparz. 1—25, Topolowa — w szkole miejskiej przy ul. Topolowej 22.

Ulica: Kurkowa, Lubicz, Mogilska 5, 8, 10, Pawia nieparz., Plac kolejowy, Warszawska 25, Zygmunta Augusta — w szkole miejskiej przy Placu Matejki 11.

Ulica: Aryańska, Bosacka, Lubomirskich — w szkole miejskiej przy ulicy Lubomirskich 19—21.

VII. Stradom.

Ulica: Św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Smocza, Stradomska — w szkole miejskiej przy ul. Bernardyńskiej 7.

Ulica: Św. Gertrudy 2—24, Starowiślna nieparz. 1—27, Zielona — w szkole miejskiej przy ul. Bernardyńskiej 7.

Ulica: Dietlowska parz. 30—74, Jasna, św. Sebastyana 3 —22 — w szkole miejskiej przy ul. Zielonej 27.

VIII. Kazimierz.

Ulica: Augustjańska, Św. Katarzyny, Korneckiego, Orzeszkowej, Paulińska, Św. Stanisława, — w szkole miejskiej przy ul. Dietla (barak).

Ulica: Krakowska nieparz. od 3—37, Piekarska, Skałeczna, Skawińska, Węglowa, — w szkole miejskiej przy ul. Dietla (barak).

Ulica: Bonifraterska, Krakowska parz. 4—58 nieparz. 39—57 — w szkole miejskiej przy Placu Wolnica L. 1.

Ulica: Mostowa, Trynitarska, Bartosza, Bocheńska, Gazowa, Plac Bawół, Plac Wolnica, Podgórska 8, 11, 12, 26, 27 i amer. dom nocl., Św. Wawrzyńca — w szkole miejskiej przy Placu Wolnica 1.

Ulica: Ciemna, Dajwór, Jakóba, Lewkowa, Szeroka, Wązka — w szkole miejskiej przy ul. Wązkiej 1—3.

Ulica: Estery, Izaaka, Józefa — w szkole miejskiej przy ul. Miodowej 38.

Ulica: Bożego Ciała, Kupa, Rab. Meiselsa, Nowa, Pl. Nowy, Warszauera — w szkole miejskiej XV. przy ul. Miodowej 36.

Ulica: Dietlowska nieparz. 1—41 i szkoła barak, Miodowa parz. 2—22, nieparz. 3—11. Podbrzezie — w szkole miejskiej XV. przy ul. Miodowej 36.

Ulica: Miodowa nieparz. 13—45, parz. 28 do 38 i zakład kamieniarski (44), Starowiślna parz. 26—66, nieparz. 33—99, i wozy zamieszkane — w szkole miejskiej przy ul. Miodowej 38.

Ulica: Dietlowska nieparz. 67—112, Pola Pokatarzyńskie (4 realn. bez liczb oryent. i spisowych), św. Sebastyana 26—36, Starowiślna 29—31, Wrzesińska — w szkole miejskiej XXIII. przy ul. św. Sebastyana 24.

Ulica: Berka Joselowicza, Brzozowa, Dietlowska nieparz. 45—65 — w szkole miejskiej przy ul. św. Sebastyana 24.

IX. Ludwinów.

Dz. IX. (Ludwinów) — w szkole miejskiej Dz. IX. (Ludwinów).

X. Zakrzówek.

Dz. X. (Zakrzówek) — w szkole miejskiej Dz. X. (Zakrzówek) ulica Szwedzka.

XI. Dębniki.

Ulica: Czarodziejska, Konfederacka, Polna, Pułaskiego, Różana, Rynek Dębnicki, Szwedzka 7—14 i sala 213 i 251, Tyniecka, Wasilewskiego, Zagrody — w szkole miejskiej Dz. XI (Dębniki) przy ul. Barskiej.

Ulica: Barska 1—54, Dębowa, Kilińskiego, Konopnickiej, Madalińskiego, Ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska — w szkole miejskiej, Dz. XI (Dębniki) przy ul. Konfederackiej.

XII. Półwsie Zwierzyniec.

Ulica: Filarecka, Kasztelańska, Kraszewskiego, Lelewela, Na Stawach, Senatorska, Słoneczna — w szkole miejskiej Dz. XII. (Półwsie Zwierz.), przy ul. Słonecznej 25.

Ulica: Aleja Krasińskiego parz., Błonie miejskie (park sport. „Cracovia", Fitsacka, Jaskółcza, Kościuszki, Syrokomli, Tatarska, Włóczków, Zwierzyniecka 43—48 — w szkole miejskiej Dz. XII, przy ul. Senatorskiej 9.

XIII. Zwierzyniec.

Ulica: Król. Jadwigi, Przegon — w szkole miejsk. Dz. XIII, przy ul. Królowej Jadwigi 78.

Ulica: Anczyca, Błonie miejskie. Św. Bronisławy, Bystra, Drożyna, Emaus, Gontyna, Ks. Józefa, Kopiec Kościuszki, Lasoty, Piastowska 4—15, Zaścianek — w szkole miejskiej Dz. XII (Zwierzyniec), przy ul. Królow. Jadwigi 78.

XIV. Czarna Wieś.

Dz. XIV. Czarna Wieś — w szkole miejskiej przy ulicy Konarskiego 4.

XV. Nowa Wieś.

Ulica: Chocimska, Czarnowiejska nieparz. 71—91, Konarskiego 18—35, Królewska parz. 18—36, nieparz. 27—63, Misyonarska, Nowowiejska, Placzki, Urzędnicza — w szkole miejskiej Dz. XV. przy ul. Nowowiejskiej.

Ulica: Al. Słowackiego (wille urzędnicze), Józefitów, Kazimierza Wielkiego 3—112, Kujawska, Łęczycka, Racławicka 3—26 — w szkole miejskiej Dz. XV. (Nowa Wieś) przy ul. Kazimierza Wielkiego 33.

XVI. Łobzów.

Dz. XVI. (Łobzów) — w szkole miejskiej przy ul. Podchorążych.

XVII. Krowodrza.

Ulica: Będzińska, Kamienna, Łokietka, Murowana, Obozna, Prądnicka, Składowa, Towarowa, Warszawska parz. 16—38, Zbożowa — w szkole miejskiej dz. XVII (Krowodrza) przy ul. Mazowieckiej, szkoła męska.

Ulica: Aleja Słowackiego 30, 22, 34, Litewska, Lubelska, Mazowiecka niep. 3—15, parz. 4—14, Poznańska, Racławicka 34—55, Słomnicka, Wrocławska — w szkole miejskiej dz. XVII (Krowodrza) przy ulicy Mazowieckiej, szkoła żeńska.

Ulica: Cieszyńska, Kmieca, Mazowiecka nieparz. 19—203, parzyste 18—202, Rzeczna, Świętokrzyska, Świstackiego, Warzywna Wojskowa, Wójtowska — w szkole miejskiej Dz XVII. (Krowodrza) przy ul. Mazowieckiej, szkoła żeńska.

XVIII. Warszawskie.

Dz. XVIII, Warszawskie — w szkole miej. Rynek Kleparski 18—19.

XIX. Grzegórzki.

Ulica Chopkiewicza, Masarska, Miodowa 47 i tartak (42), Podgórska 3, 9, 30 i 34, Polna, Prochowa, Rzeźnicza, Wiślisko — w szkole miejskiej Dz. XIX. (Grzegórzki) przy ul. Żółkiewskiego 18.

Ulica: Fabryczna, Gliniana, Grzegórzecka nieparz. 7—81, parz. 24—72, Mogilska 16—65 i 1 realność bez liczby, Okopy, Pasterska, Piaski, Wandy, Żółkiewskiego — w szkole m. Dz. XIX. (Grzegórzki) przy ul. Żółkiewskiego 18.

XX. Dąbie.

Dz. XX. Dąbie — w szkole miejskiej, Dz. XX. (Dąbie).

XXI. Płaszów.

Dz. XXI. Płaszów — w szkole miejskiej Dz XXI. (Płaszów).

XXII. Podgórze.

Ulica: Aleja Skrzyneckiego, Bonarka, Czyżówka, Kalwaryjska 37—100, Łagiewnicka, Podskale, Rydlówka, Ks. Skargi, Wadowicka, Zakopiańska — w szkole miejskiej, Dz. XXII, przy ul. Zamojskiego 55.

Ulica: Długosza, Krasickiego, Legionów, Pl. Serkowskiego, Rejtana, Sokolska, Warneńczyka — w szkole miejskiej, Dz. XXII (Podgórze) przy ul. Sokolskiej 13.

Ulica: Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smolki, Stroma, Zamojskiego — w szkole miejskiej Dz. XXII. przy ul. Zamojskiego 3.

Ulica: Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska 1—31, Przy moście, Staromostowa — w szkole miejskiej Dz. XXII. przy ul. Józefińskiej 12.

Ulica: Krakusa, Nadwiślańska, Plac Zgody, Saliuarna, Solna, Wita Stwosza, Targowa — w szkole miejskiej Dz. XXII. przy ul. Józefińskiej 10.

Ulica: Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, św. Kingi, Traugutta — w szkole miejskiej Dz. XXII. (Podgórze) przy ul. Józefińskiej 10.

Ulica: Cmentarna, Kolejowa, Lwowska, Tarnowskiego — w szkole miejskiej Dz. XXII. (Podgórze) przy ul. Lwowskiej 62.

Ulica: Św. Benedykta, Czarnieckiego, Parkowa, Plac Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Szkolna, Twardowskiego, Za torem, — w szkole miejskiej Dz. XXII. (Podgórze) przy ul. Szkolnej L. 6.

Ulica: Dekerta, Gipsowa, Lipowa, Na dołach, Płaszowska, Przemysłowa, Robotnicza, Ramanowicza, Walowa, Wapienna, Wielicka, Zabłocie, Zamknięta, — w szkole miejskiej Dz. XX. (Podgórze) przy ul. Lwowskiej L. 60.

* * *

Obliczanie ostateczne głosów **w głównej komisji wyborczej na Kraków-miasto** odbędzie się w poniedziałek popołudniu lub we wtorek rano. Po obliczeniu wydany będzie urzędowy komunikat. Poszczególne komisje wyborcze po przeliczeniu głosów w swoich lokalach, opieczętowawszy akta, oddadzą je głównej komisji jeszcze tego samego dnia, t. j. w niedzielę wieczór, lub w nocy z niedzieli na poniedziałek. Główna komisja będzie więc przyjmować akta poszczególnych komisji w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego od godz. 9 wieczór.

Główna komisja na powiat Kraków będzie przyjmować ze wszystkich okręgów akta wyborcze przez poniedziałek, poczem prawdopodobnie we wtorek lub we środę nastąpi ogłoszenie urzędowe wyniku wyborów z powiatu. Zaznaczyć wkońcu należy, że według rozporządzenia obliczenie i ogłoszenie wyniku wyborów może nastąpić w trzech dniach po głosowaniu.

Sz. Prenumeratorów dzienników

które wychodziły przed strajkiem w Krakowie, a obecnie złączyły się w **Wiadomościach Krakowskich**, prosimy **o nadsyłanie prenumeraty do poszczególnych wydawnictw.**

Prenumerata „Czasu", „Głosu Narodu", „Nowej Reformy" wynosi miesięcznie 2200 Mp.
z przesyłką, lub dostawą w kraju 2.600 „
za granicą . . . . 4.000 „

Prenumerata „Gońca Krakowskiego", „Ilustr. Kurjera Codziennego", „Nowego Dziennika" wynosi miesięcznie:
z odnoszeniem i zamiejscowa: 3.000 Mp.
bez odnoszenia . . . . . . 2.700 „

Angielskie przesilenie - albo Bonar Law i Lloyd George.

Kraków 5 listopada.

W 1886 r. Joe Chamberlain, ojciec Anstina ministra w ostatnim gabinecie Lloyd-Georga, opuścił demonstracyjnie starego Gladstona, rozbił jedność stronnictwa liberalnego, wywołał przesilenie gabinetowe i na czele kilkudziesięciu przyjaciół politycznych, przeszedł do obozu konserwatywnego. Secesja jego nastąpiła z powodu stanowiska, jakie zajął wówczas Gladstone w sprawie irlandzkiej. Był to czas, kiedy „stary wielki człowiek",jak go powszechnie nazywano w Anglji, walczył z całą siłą przekonania o home-rule dla Irlandji. Projekt tej ustawy został obalony przez Chamberlaina.

Od tej chwili datuje się powstanie tej większości, która pod firmą unionizmu prowadziła rządy Anglji niemal do wojny. Powtórne rozbicie partji liberalnej spowodował przed wojną Lloyd-George, który odciągnął od Asquitha, spadkobiercy politycznego Gladstona, dość liczną grupę liberałów i razem z konserwatystami utworzył większość, która aż do historycznego zgromadzenia w Carlton-klubie popierała jego gabinet. Filarem tej koalicji był przedewszystkim Anstin Chamberlain, który też przez dziwne fatum podpisał akt niezawisłości Irlandji, której jego ojciec odmówił samorządu.

Te przejścia trzeba przypomnieć, aby ułatwić zrozumienie najnowszego przesilenia. Konserwatystom sprzykrzyło się osłaniać swojemi głosami polityka, przechylającego się tak wybitnie ku radykalizmowi. Reszty dokonały różne błędy, popełniane przez Lloyd George'a pod wpływem wielkich finansistów z jego najbliższego otoczenia — w kwestji tureckiej.Koalicja utworzona, przed blisko 40 laty, najpierw przez Salisburego i Chamberlaina, a następnie przez Lloyd-George'a i Balfoura, rozbiła się ostatecznie i rządy przeszły na nowo wyłącznie do konserwatystów, z którymi dawni secesjoniści Chamberlaina zlali się integralnie. Wskutek tego powstał gabinet, złożony z torysów, podobnie jak za czasów Beaconsfielda i Salisburyego, a na jego czele stanął najznaczniejszy członek partji Bonar-Law. Po Walijczyku, — Szkot, po demagogu — polityk wybitnie umiarkowany, po wymownym i skłonnym do wszelkiego hazardu adwokacie, — chłodny i zrównoważony przemysłowiec.

Zmiana znamienna, która odbije się niezawodnie także w angielskiej polityce zagranicznej; chociaż bowiem lord Curzon tekę spraw zagranicznych zatrzymał, wiadomo jednak, że w tej dziedzinie osobisty wpływ Lloyd-Georga był decydujący. Nowa orjentacja dotyczy szczególnie stosunku do Francji i nie ulega wątpliwości, że Bonar - Law dążyć będzie usilnie do **utrzymania i utrwalenia systemu sojuszu**, któremu świat zawdzięcza traktat wersalski.

Nowy gabinet musi najpierw przeprowadzić ciężką **kampanją wyborczą**, w której przyjdzie mu walczyć z dwoma niebezpiecznymi przeciwnikami: z obrażonym w swej ambicji Lloyd Georgem, którego popularność stanowi poważny czynnik wyborczy, i z Labourparty, która tym razem sięga po większość w przyszłej Izbie. Są to niezawodnie nadzieje przesadne, ale liczyć się trzeba ze zdwojonym wysiłkiem radykalnego obozu, który pragnie wyzyskać dla siebie współzawodnictwo stronnictw burżuazyjnych.

Co się tyczy staroliberalnej grupy Asquitha, niema ona wprawdzie szansy uzyskania wielkiej liczby krzeseł poselskich, ale może łatwo stać się języczkiem u wagi pomiędzy obu skrzydłami Izby.

Wielkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że konserwatyści uzyskają większość potrzebną dla istnienia gabinetu Bonar Law, a wówczas można mieć nadzieję, że Anglja zbliżywszy się ponownie do Francji, zajmie i wobec Polski inne stanowisko, aniżeli w awanturniczym okresie Lloyd George'a.

Strajk drukarski.

Kraków 5 listopada.

Związek Właścicieli Drukarń w Krakowie nadsyła nam następujące pismo:

W Nrze 250 „Naprzodu" pomieściła organizacja drukarzy pod adresem Profesorów Uniwersytetu odpowiedź, na odezwę inteligencji krakowskiej, podpisaną także przez niektórych profesorów Uniw. Jagiell., a umieszczoną w Nrze 13. „Wiadomości krakowskich".

Sąd o sprawie całej, miało czas już społeczeństwo wyrobić sobie z szeregu artykułów, które dostatecznie ją oświetliły. Szczupłe łamy „Wiadomości" nie pozwalają nam na obszerną i szczegółową polemikę, która musiałaby punkt za punktem zbijać podane informacje, obliczone na łatwowierność i nieznajomość sprawdzenia dat i cyfr. Powołujemy się na statystykę autentycznej ostatniej wypłaty przed strejkiem, sporządzoną najdokładniej, zamieszczoną w Nrze 7. „Wiadomości krakowskich" a rozwiewającą bezlitośnie wszelkie legendy o „głodowych płacach" drukarzy krakowskich. Wyrwane daty z poszczególnych zakładów nie zmieniają w niczem cyfr tam podanych.

Pomijamy frazesy o „syku gadzin", „miljardowych fortunach" lub „walce pracy z kapitałem", błąkające się jeszcze według wypłowiałych już dziś haseł agitacji wiecowej, a prostujemy tylko garść cyfr, **świadomie fałszywie cytowanych** dla obałamucenia opinji publicznej.

Liczba uczniów w zawodzie drukarskim w Krakowie unormowana jest ściśle ugodą cennikową, czyli t. z. „Cennikiem drukarskim". Cennik ten, określający na wzór nowożytnych umów z robotnikami liczbę uczniów w stosunku do czeladników (u nas „towarzyszy") jest w tym punkcie dokładną kopją cennika austrjackiego i niemieckiego, a więc umów typu zachodnio europejskiego, z krajów o stosunkach najwięcej do naszych zbliżonych.

§ 14, strona 12 i dalsze tegoż „Cennika drukarskiego" określa dokładnie, ile każdej drukarni wolno uczniów zatrudniać: **na podstawie przeciętnej liczby kwalifikowanych towarzyszów w poprzednim roku kalendarzowym.**

Tej cyfry trzymać się muszą wszystkie drukarnie „cennikowe", t. j. te, które umowę przyjęły (t. j. w Krakowie wszystkie, prócz dwóch). Przestrzega tego Sąd rozjemczy, również według umowy obowiązkowy, do którego mają regres obie strony w razie naruszenia umowy. Sąd ten najskrupulatniej przepisów cennika przestrzega. Jeśli więc którykolwiek zakład umowę tę przekroczy, nie potrzebuje organizacja uciekać się do rewelacji w dziennikach, lecz ... wyroku Sądu uzyskuje natychmiastową egzekutywę.

Ogólną naszą i zasadniczą polemikę przenosi pismo drukarzy krakowskich według znanej metody na pole osobistych napaści na poszczególne firmy i osobistości, w myśl zasady: Calumniari audacter! Musimy więc i to sprostować, zajmując acz niechętnie czytelników szczegółami osobistymi.

Zaczepiona w piśmie drukarnia W. L. Anczyc i Spółka, należy do najpoważniejszych zakładów naszych i do najlojalniejszych w stosunku do ugody cennikowej. We wrześniu b. r. zajmowała 31 towarzyszy kwalifikowanych, w dniu 7. października t. j. ostatnim dniu przed strejkiem 27 towarzyszy kwalifikowanych na 9 uczniów. Przeciętna liczba zajętych w roku ubiegłym towarzyszy, według „Cennika" pozwalała jej na trzymanie 10 uczniów i tyluż zatrudniała (jeden dłuższy czas już nieobecny).

Jakże wygląda przy tem świadome kłamstwo w piśmie organizacji, że zakład ten „na 10-ciu ukwalifikowanych drukarzy zajmuje 8 uczniów?" Na czyją naiwność liczy organizacja? Listy płacy tego zakładu stoją do dyspozycji ciekawych. A gdyby było tak, jak twierdzi oszczerczy artykuł, to sprawa ta byłaby oddawna przez czujną organizację wniesiona przed forum Sądu cennikowego, który byłby z nią zrobił porządek. Oto są metody walki zawodowej.

Wyzysk uczniów drukarskich podnosi pismo wzmiankowane jako temat najpopularniejszy dla ogółu. Prawda, wynagrodzenie uczniów nie odpowiada skali płac towarzyszów drukarskich. Ale tak jest we wszystkich zawodach. **Uczeń nie jest robotnikiem dziennym, tylko uczniem**, t. j. uczącym się swego zawodu adeptem. W wielu zawodach (tak samo zagranicą) uczeń płaci nawet za naukę, bo z niej ma potem chleb. W zawodzie naszym nie płaci, ale i nie pobiera płacy. Niewielka pensja tygodniowa jest tylko premją i zachętą za pilność i dobre postępowanie, ale **nie płacą ugodzoną z robotnikiem.**

Ostatnia skala tej premji, polecona zakładom przez Związek, wynosi tygodniowo: Półrocze I. Mk. 1000, półrocze II. — Mk. 2.000, III. — 3.000 IV. — 4.000, V. — 6.000, VI. — 8.000, VII. — 10.000, VIII. — 12.000. W miarę spadku waluty stawki te Związek podwyższa dobrowolnie, lecz nie według klucza, ugodzonego z płatnymi robotnikami, bo to **nie jest wcale praca zarobkowa**, ale dobrowolna premja, co jest wyraźnie w kontrakcie o naukę zaznaczone. Ale organizacja celowo kaptuje uczniów dla swoich przyszłych celów, siejąc z góry w sercach nienawiść dla „wyzysku".

O hyperprodukcji w zawodzie **drukarskim** w Polsce niema mowy. Jest raczej sił za mało w stosunku do rosnących potrzeb drukowanego słowa. Że chwilowo konjunktura jest słabsza, winny temu wysokie koszta robocizny i papieru. Tensam objaw widzimy wszędzie w krajach o spadającej walucie, nawet w Niemczech, gdzie drukarstwo święciło zawsze najwyższy rozkwit. Jest to objaw przemijający i chwilowy. Wszak przez całe lata (a nawet w roku bieżącym) były okresy, gdzie nie było ani jednego niezajętego robotnika drukarskiego w Krakowie w biurze drukarskiego pośrednictwa pracy. Czy wtedy proponowali towarzysze powiększenie dopuszczalnej liczby uczniów? Nie. Pracowali systematycznie nad odmawianiem uczniów od zawodu, aby towarzyszów było jak najmniej na rynku pracy i śrubowali stale w ten sposób płace swoje w dobrze zrozumianym interesie własnym.

Frazesy „o wyrzucaniu na bruk" uczniów po wypisie są fałszem. Młodzi wypisańcy pozostają często całe życie w zakładach macierzystych, bo pilny i zdolny robotnik wszędzie i zawsze jest pożądany i poszukiwany. Nie naszą winą, że towarzysze zazdrośni o swój chleb, **wcale uczniów, powierzonych ich opiece, nie kształcą i nie uczą**, dbając nie o zawodowe wykształcenie młodych, ale wyłącznie o ich przynależność partyjną, według której przyszły kolega zrobi lub nie zrobi karjery w swojej „organizacji."

Tyle na dziś. Do sprawy zaś zależności, ba, prawdziwej niewoli partyjnej, powrócimy jeszcze w osobnym artykule, wyjaśniającym te stosunki należycie, a ogółowi polskiemu, dzięki dotychczasowej cenzurze drukarskiej, zupełnie nieznane.

Exposé dra Benesza.

Jeszcze sprawa Jaworzyny.

Praga, 6 listopada.

(PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Minister spraw zagranicznych dr. Benesz wygłosił na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych dłuższe exposé polityczne, w którem omówił ostatnie konferencye **małej koalicyi i Polski**, stosunek Czechosłowacyi do Jugosławii w związku z przedłużeniem i rozszerzeniem czechosłowacko jugosłowiańskiego układu sojuszniczego i wreszcie ostatnie wydarzenia we Włoszech. Dr. Benesz w exposé swem dotknął również **kwestyi jaworzyńskiej**, co do której oświadczył co następuje:

Po przeprowadzeniu głosowania w łonie komisyi delimitacyjnej nad podziałem Jaworzyny, rząd czechosłowacki zastrzegł się przeciwko takiemu postępowaniu. Wskutek tego kwestyę Jaworzyny powierzono komisyi prawniczej, która bada ją z czysto prawniczego punktu widzenia, to znaczy, ma orzec, czy kwestya została już definitywnie rozstrzygnięta, czy też nie. **Naszem zdaniem kwestya jaworzyńska została już definitywnie rozstrzygnięta.** W końcu oświadczył minister dr. Benesz, że jak tylko stosunki na to pozwolą, zakomunikuje minister **szczegóły i całą historyę kwestyi jaworzyńskiej,** ażeby opinia publiczna i parlament mogły wydać o niej swój sąd.

Proces Fedaka.

O zbadanie kul przez rzeczoznawców.

Lwów, 4 listopada.

Ku końcowi piątkowej rozprawy odczytano szereg aktów, poczem obrońcy postawili wniosek, aby wezwać do rozprawy dwóch znawców ruszników, którzyby orzekli, że kule, któremi strzelał Fedak, nie były przecinane, ani ucinane, a dalej dwóch znawców lekarzy, którzyby stwierdzili, że rany, zadane wojewodzie Grabowskiemu, nie pochodziły od kul przeciętych. Trybunał zastrzegł sobie decyzyę w tej sprawie do jutra. Rozprawę odroczono do soboty godz. 9 rano.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Nowy KURS buchalteryi i rachunkowości państw. w szkole St. BURNATOWICZA rozpoczyna się 14 b. m. Wpisy codziennie od 9—1 i od 4—6, ulica Krowoderska 17, I. p. — Nauka też drogą korespondencyi.

Ważne! Pierwszy najnowszy Ważne!

POLSKI ŻURNAL MÓD

JESIEN—ZIMA

bogaty wybór rycin, kostyumów, bluzek, płaszczy i sukien i wszelkie kroje do tegoż stale na składzie

firmy **E. OSTASZEWSKI i E. MAYER**

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 5. 4579

Wyłączne zastępstwo na zach. Małopolskę

Dentysta MAKS THIEBERG

powrócił i przyjmuje osobiście

Kraków, ul. św. Sebastyana 18. Tel. 1136.

Diesel 100-konny prawie nowy fabrykat, Augsburg (M. A. N.) stojący, dwucylindrowy, kompletnie wyposażony (kompressory pompy, zbiorniki) okazyjnie natychmiast dostarczy **Dr. Z. Dzikowski Ska z ogr. odp.** Kraków, ul. Jagiellońska 5. Lwów, Zimorowicza 12

Przyjechał artysta-naprawiacz dywanów perskich

do firmy J. Blühbaum, Kraków

Skład dywanów perskich

Dietlowska 81.

Antyki kupuje wszelkiego rodzaju starożytności, perskie dywany, jakoteż obrazy znanych malarzy, płacąc najwyższe ceny. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 114, Kraków.

MATURA

KRAKÓW, GRODZKA 60.

Listowna nauka na wzór zagraniczny

I. Kursy przygotowawcze do matury.

II. Kursy naukowo-oświatowe (dokształcające). Celem spopularyzowania instytutu przyznaje się na listopad zniżkę 20%

Informacye i prospekta bezpłatnie.

Specyalne bandaże [illegible] p[illegible] (ruptury) paska, brzucha, pachwiny i t. d. **L. Polaczek w Samborze, — Telefon 1.**

Kapusta Kiszona

z fabryki „Brassica". — Zamówienia na pojedyncze szafle wraz z dostawą do domu przyjmuje:

SKŁAD NASION „ZAGON"

w Krakowie, ul. Jasztowa L. 17. Telefon 2275.

Korespondenta (ki)

polsko niemieckiego ze znajomością stenografii i buchalteryi **poszukuje większe przedsiębiorstwo handlowe.** Oferty nadsyłać pod „L. F. 1" do Adm. „Kurjera".

Kilkanaście panien

za bardzo dobrem wynagrodzeniem do obciągu piwa potrzebuje zaraz firma Ludwik Lazar, Łobzów.

WPISY

na kurs 2-letni przyjmują jeszcze Seminaryjne kursa maturyczne

„PEDAGOGIUM" JANA PILCHA

Główny Rynek 17/II p. od 4-5 codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt.

Adres dla koresp.: **Kraków, ul. Długa 47/II p.**



Ś. p.

ALOJZY GROBLER

zmarł w 61. r. życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 5-ego listopada 1922 o godzinie 12-ej w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, o czem zawiadamia

Rodzina.

Wełny (Bielsko-Bielskie) **na ubrania, kostyumy** itp. poleca częściowo

WANDA WILKOWA

Kraków, ulica Karmelicka 21.

Roboty ślusarskie,

tokarskie i frezerskie oraz naprawę różnych maszyn, lokomobil itd. wykonuje szybko i tanio: Przedsiębiorstwo maszynowe **„Technikum", Kraków, Czarnowiejska 70.** Na żądanie wysyła monterów.

Potrzeba panny biurowej na 5 godzin dziennie (dwuzmianowe urzędowanie). Zgłoszenia jutro, poniedziałek, tylko od 6—8 wieczorem **„Polski Budulec", ul. Straszewskiego 1.**

Zakład lekarsko-dentystyczny

otwarty od 9—1 i od 3—6-tej

Dział techniczny:

KAROL PALENKER

Kraków, ul. Poselska 9, I. p.

ŻELATYNĘ JADALNĄ

białą i czerwoną sprzedaje hurtownie A. Hawelka w Krakowie. — Zastępstwo i skład Tow. akcyjn. ŻELATYNA w Warszawie.

Nadzorczyni robotnic,

osoby w średnim wieku, i kilku dziewcząt do pakowania poszukuje Fabryka ul. Sołtyka 19.

Piękne futro męskie (Elki) i futro damskie źrebce, okazyjnie **do sprzedania.** Podgórze, Józefińska 7, I. p.

ROSYJSKIEGO lekcji poszukuje kilku akademików. — Zgłoszenia listowne: Biuro Hoffman, Sobieskiego 6.

Konserwatorjum taneczne

im. L. Pol-Dolińskiego. Kraków, Rynek 23

Tańce polskie narodowe modne sceniczne

Dla młodzieży szkolnej osobne oddziały. Zgłoszenia od 11—1 i 5—7.

Główna wygrana Mp.

30 miljonów!

Co drugi los wygrywa!!

Ciągnienie 1 szej klasy losów Polskiej Loteryi Państwowej **16 i 17 listopada** b. r.

Cena losów: potrójny Mkp. 3.000, podwójny Mkp. 2.000, pojedynczy Mkp. 1.000, połówka Mkp. 500.

Losy do nabycia w kantorze

Braci Safier, Kraków, Pl. Dominikański 1.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

HANDLOWIEC, młody, ze średniem wykształceniem obejmie posady kierownika filji większego przedsiębiorstwa handlowego ewent. zastępstwo fabryki. Miejscowość obojętna. Jako kaucję lub udział mogę złożyć 4,000.000 Mp. Zgłoszenia pod „Omnium" do Admin. „Kurjera Codz." Kraków.

Futro podróżne (automobilowe), amerykańskie niedźwiedzie, **do sprzedania.** Karmelicka 55, dozorczyni domu od 3 -5.

Maszyna do powielania

marki „Derby" do sprzedania. Zgłoszenia pod „Polski Syndykat Handlowy", Kraków, ulica Grodzka 15.

Poszukuję pożyczki Mp. 2,000.000·— ewent. 1,000.000·— zapłacę wysoki procent, podkład wekslowy. Zgłoszenia pod szyfrą „Dyrektor przemysłowiec" do Biura „Przyjaciel" Kraków Madalińskiego 18.

PIERWSZE KURSA MATURYCZNE

PROF. W. i H. TYRANKIEWICZÓW

przygotowują do matury i do egzaminu z 5 i z 4 klasy.

Zgł.: Karmelicka 56, II. p., od 3-6 pop.

W Uczelni Muzycznej Eug. Rosenberg, Bonarowska 6 rozpoczynają się próby muzyki kameralnej dla uczniów zaawansowanych i kurs przygotowawczy do egzaminu rządowego.

Adwokat Dr. EDWARD RYBACKI

Kraków, ul. św. Tomasza L. 18, I. p., róg ul. Florjańskiej 12. Telefon 2366.

Żurnale, formy,

nauka kroju, cenniki, do nabycia:

„Gazeta Krawiecka", Kraków.

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

„HERMES" Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Floryańska L. 39, wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów. **Wpisy** codziennie od 9—1 i 3—6.

Zęby sztuczne [illegible] platynę, kupuję po najwyższych cenach, za ząb płacę od 1000 do 3000 M. **A. RYT, Kraków, Felicjanek 11** (przecznica Zwierzynieckiej kąt) oficyna, parter prawy. Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą.

Adwokat i obrońca w sprawach karnych

Dr. SZYMON HOFFMANN

prowadzi kancelaryę w Krakowie, przy ul. Zyblikiewicza L. 15.

Med. Dr. I. Jurkowicz

były sekundaryusz szpitala wiedeńskiego Fr. Józefa, ordynuje w chorobach wewnętrznych od godz. 3—5 **ul. Wrzesińska 9. Tel. 3480.**

Starszy nauczyciel [illegible] **niemieckiego i gry na fortepianie,** kochający młodzież, przyjmie zaraz posadę. — Zgłoszenia przyjmuje **Czerwiński, Latoszyn (dwór), p. Dębica** (Małopolska) — „dla Nauczyciela".

Wiadomości bieżące.

Kraków 5 listopada.

Nadzwyczajne wydanie „Wiadomosci krakowskich".

W poniedziałek zrana, ukaże się nadzwyczajne wydanie „Wiadomości Krakowskich", które zawierać będzie wynik wyborów w Krakowie, oraz telegramy o wyborach w innych miejscowościach.

Wynik wyborów z okręgu Kraków-Miasto, poda „Ilustr. Kuryer Codz." z okien Redakcyi w niedzielę między godz. 12 a 1 w nocy, przy pomocy specyalnego aparatu świetlnego.

O pomnik ks. Józefa Poniatowskiego.

W sprawie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Odzyskany na mocy traktatu ryskiego i przywieziony z Homla pomnik księcia Józefa Poniatowskiego nie mógł być odsłoniętym w dniu rocznicy bohaterskiej śmierci księcia Józefa, gdyż niezdołano zebrać sumy 45 milionów marek, potrzebnej na pokrycie kosztów ustawienia pomnika na przygotowanem już dla niego miejscu na Saskim Placu w Warszawie.

Wskutek nawoływań prasy warszawskiej zaczęły obficiej wpływać składki, brakuje jednak jeszcze około 20 milionów. Kraków, który zawsze przodował w pamięci dla przeszłości i ofiarności na patryotyczne cele, nie może pozostać biernym. Niechże z Krakowa popłyną składki dla uczczenia pamięci tego rycerza bez skazy, który bronił honoru Polaków i w obronie tej złożył życie w ofierze.

2000 ofiar po 10.000 marek czyli 10 koron przedwojennych, jest tak drobnym zasiłkiem, iż byłoby wstydem dla społeczeństwa, gdyby się nań zdobyć nie mogło.

Może komitet budowy pomnika nie rozwinął dość energicznej propagandy, i tem się poczęści tłumaczy dotychczasowa opieszałość społeczeństwa w składaniu ofiar. Dziś jednak gdy warszawskie dzienniki zadzwoniły na alarm nie mielibyśmy żadnej wymówki, gdybyśmy się nie zdobyli na ofiarność, jakiej honor narodu wymaga! — Składając 10.000 marek na pomnik Księcia Józefa, proszę szanowną redakcyę o ogłoszenie tego pisma i przyjęcia pośrednictwa w zbieraniu składek.

Z wysokiem poważaniem

Franciszek Paszkowski.

* *

Na pomnik Księcia Józefa Poniatowskiego, złożyła pani Gabryela Rudzińska z Osieka w Administracyi „Czasu" 5000 marek.

Bandy grasują dalej w Małopolsce Wschodniej.

Pod tym tytułem pisze „Gazeta Lwowska": Mimo uspokajających zapewnień naszych władz centralnych, bandy bolszewicko-ukraińskie niepokoją w dalszym ciągu wschodnie powiaty Małopolski. Pod Czortkowem, w krwawej walce z patrolami wojskowemi i policyjnemi **padło dwunastu rabusiów**, ponadto kilkunastu dostało się w łańcuszki i pójdzie pod sąd doraźny. Z bandy **Mislniczuka w Zaleszczyckiem**, osławionej morderstwem, dokonanem na ś. p. Antonim Berezowskim, ujęto **dalszych trzech drabów**. W powiecie tym grasuje jeszcze jedna banda, złożona z sześciu rabusiów, przepędzona przez ludzi dworskich z Mośćniec. W Żabińcach koło Kopyczyniec inna wataha daremnie atakowała dwór p. Horodyskiego. Podążyła ona, obładowana łupem, pod Husiatyn.

Na gościńcu między **Ubrynowem a Jabłonówką**, zamordowano w bestjalski sposób komendanta posterunku w Horożance, **Korczowskiego**. Pogrzeb jego w Podhajcach zmienił się w ogromną manifestację żałobną polsko-ruską. **W Firlejowie wymordowano cały posterunek policyjny.**

Opinja publiczna oczekuje dotąd daremnie znaku życia ogłoszonych sądów doraźnych.

Polacy urzędnicy dla obszaru Ruhry?

Do szerzenia jakich kłamstw zdolne są nawet poważne organa prasy niemieckiej, gdy chodzi o Francję lub Polskę, świadczy wymownie fakt następujący:

Oto „Germania", organ centrum, uchodzący ongi za organ poważny i nie bawiący się puszczaniem w świat tendencyjnych bajek, podał kilka dni temu wiadomość, rzekomo z bardzo pewnego źródła, jakoby rząd francuski uczynił zapytanie w Warszawie, **czy i ilu urzędników Polaków okazałoby chęć wstąpienia do służby francuskiej w obszarze Ruhry**, a specjalnie w Essen? Warunki finansowe ofiaruje rząd francuski doskonałe, jedynym zaś warunkiem jest znajomość języków: niemieckiego i polskiego, w mowie i piśmie.

Inne dzienniki niemieckie, powtarzając tę bajkę na odpowiedzialność „Germanii", czynią jednak uwagę, iż posiada ona wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Pisma te przypominają równocześnie, że w roku ubiegłym, gdy zanosiło się na stałe obsadzenie przez Francuzów obszaru Ruhry, prasa francuska podnosiła myśl sprowadzenia tamże polskich urzędników, dobrze władających językiem niemieckim. A ponieważ obecnie nie jest wykluczonem, że rokowania reparacyjne w Berlinie rozbiją się, przeto łatwo przyjść może do objęcia całkowitej administracji w obszarze Ruhry przez władze francuskie. Wtedy to mogą im oddać nadzwyczajne przysługi urzędnicy, pochodzący z zaprzyjaźnionej Polski, a „nienawidzący Niemców i niemczyzny".

Pierwszy pociąg sowiecki w Podwołoczyskach.

Dnia 25. października stacja kolejowa w Podwołoczyskach była świadkiem przybycia po wieloletniej przerwie pierwszego pociągu od strony rosyjskiej. Pociąg ten z powodu mającego nastąpić z dniem 1. listopada otwarcia ruchu kolejowego, odbył „próbną jazdę" z Wołoczysk do Podwołoczysk, gdzie zatrzymał się na kilka godzin. Pociąg sowiecki składał się z 10-ciu wagonów towarowych i jednego wozu osobowego 1. i 2 klasy, reprezentującego się niezwykle mizernie i nie przypominającego nawet polskiego wagonu 3. klasy na linji lokalnej.

Pociągiem tym przybyła do Podwołoczysk liczna delegacja kolejowa, która odbyła konferencję z przedstawicielami kolei polskich, celem ostatecznego omówienia niektórych spraw, związanych z otwarciem ruchu. Przygotowania w tym kierunku zostały ukończone. Między innemi została uruchomiona sala rewizyjna, gdzie będą się odbywały rewizje pasażerów, bagażu i t. d.

Pożegnanie dla gen. Zielińskiego.

W dniu 31 października korpus oficerski załogi toruńskiej żegnał uroczyście ustępującego ze stanowiska dowódcy okręgu korpusu VIII., przechodzącego w stan spoczynku, jenerała Zielińskiego. W kasynie oficerskiem zebrała się liczna jeneralicja, szefowie oddziałów, dowódcy pułków. W imieniu zebranych przemówił jen. **Sikorski**, podnosząc zasługi jen. Zielińskiego, jako krzewiciela wzorowego typu żołnierza, jako wychowawcy i opiekuna. Po przemówieniu jen. **Berbeckiego zabrał głos jen. Zieliński**, dziękując zebranym za wyrazy uznania i czci. Wieczorem na cześć jen. Zielińskiego odbył się raut, urządzony staraniem społeczeństwa toruńskiego, na który przybyli przedstawiciele władz wojskowości i szerokich sfer społeczeństwa toruńskiego.

Strajk grabarzy w Warszawie.

W dniu 7 z. m. zaczął się w Warszawie strajk grabarzy, asystentów i części urzędników na cmentarzach katolickich. Strajkujący pracownicy postawili żądania nietylko ekonomiczne, lecz i dotyczące pośredniego udziału w administracyi. Dozór cmentarny uważał za niemożliwe przyjęcie tych żądań i zakomunikował pracownikom, że jeżeli w poniedziałek dnia 9 z. m. do godziny 12 ej w południe nie staną do pracy — umowy zostaną rozwiązane i na miejsce strajkujących przyjęci będą nowi pracownicy.

W terminie wyznaczonym przez Dozór pracownicy nie stawili się do pracy. Obecnie Dozór przyjmuje nowych pracowników. Wpłynęło setki podań; **pomiędzy ubiegającymi się o pracę są i tacy, którzy posiadają wyższe wykształcenie**, godzą się jednak zostać grabarzami.

Jak wynika z listy płac, niektórzy grabarze, obarczeni rodziną, otrzymywali 120 do 140 tysięcy mkp., samotni — około 80 tysięcy mkp. miesięcznie, opał i mieszkanie, ziemię pod zasiew, oraz prawo hodowania trzody i nierogacizny.

Nie koniec na tem.

Każdy grabarz ma swoją kwaterę, z której dochód przewyższał pensyę. Za odarniowanie grobu pobierano 10 tysięcy mkp. Pogrzeby, choćby najbiedniejsze, dają też stały dochód.

Przebieg strajku ma charakter względnie spokojny, choć tu i owdzie zasypano w nocy groby, wykopane przez S. S. S. Nadto przesłano też Dozorowi wyroki śmierci. Dzięki zabiegom dozorów cmentarnych grzebanie zwłok odbywa się normalnie.

TEATR BAGATELA.

„Wędrowiec i kobieta"

sztuka w 4 rech obrazach z obcego życia — napisał Maksymilian Werońicz.

On i ona zaplątani w ponury sznur bolszewickiej męki... Wcale nie konwencjonalni: to ich główna zaleta. Ich romans ma dziwne, osobliwe pobłyski grozy. On jest „wędrowcem", który ponoś nie może nigdy przywiązać się do jednej kobiety, ani zewrzeć na stałe z życiem jednego społeczeństwa. W każdym razie bierze czynny i bezpośredni udział w kontrrewolucji, za co dostaje się do więzienia, skąd już prowadzi wyjście na drugi brzeg Lety. W czynie jednak nie oglądamy go — o tem się opowiada — a tylko poznajomy go z własnej jego prezentacji. I widzimy, że ten „wędrowiec" nie jest ptakiem wysokiego lotu, który błądzi szlakami wszechludzkiej wieczności. Autor podkreślił wyraźnie, „rosyjskość" tej figury: zarówno w mistycznej a suggestywnej zadumie marzenia, która koi strach grupy skazańców — jak i w tego marzenia bezpłodnym charakterze — jak w smutku, który trawi i niszczy duszę rosyjską — jak w końcu i w „pryncypalności" stawianych zasad, które w zastosowaniu praktycznem niosą pożogę dusz i ciał a miłość — radosną, uśmiechniętą słońcem rodzicielkę życia — przemienić mogą w tego życia ponurą zagładę.

Śmierć chodzi po tym rosyjskim teatrze — zanik życia — mord dusz. Skąd się to wzięło, z jakich zatrutych studzien tryska ten jad zniszczenia — o tem mamy dziś cudowną opowieść pani Szczuckiej („Pożoga"). Sztuka Weronicza potrąca to samo zagadnienie a mianowicie w pierwszym akcie, okazując napad tłumu na dwór wiejski, wzmagające się rozkołysanie temperamentu od kornej pozornie prośby do ogłuszającego krzyku wściekłości wypuszczonych z klatki zwierząt.

Ale ta strona zjawiska nie zajmuje późniejpierwszego planu, wyparta przez „kobietę", dramatycznie i psychologicznie ciekawszą, aniżeli „wędrowiec". Kobieta, która kupczy swem ciałem dla ratowania od śmierci, sobie najbliższych... dantejska „d o n n a p i e t o s a", zanurzona po szyję w błoto rosyjskiej rewolucji — uczuciowo jednak związana na stałe z „wędrowcem", porucznikiem Łucinem, któremu również nie szczędzi przy sposobności fizycznych dowodów przywiązania. Ciekawy dla nas typ: zapewne typ, nie indywidualność, urodzony w tym niepojętym kotle idealizmu i zwierzęcości. w którym płonie żywcem rosyjska dusza....

I trudno się dziwić, że owa „kobieta" nie pójdzie za „wędrowcem" z chwilą, gdy znajdzie się zagranicą, poza orbitą działania trującej atmosfery Moskwy; gdy pozna spokój, ład i całe to dobroczynne działanie „zgniłej" cywilizacji Zachodu, przed którą obroniła się Rosja — na swoje wielkie, bezmierne nieszczęście.

Sztuka jest ciekawa, silna w efektach, choć w budowie luźna i niespójna a w psychologicznym rysunku tytułowej pary zbyt pobieżna.

W wykonaniu był ten wieczór tryumfem sztuki reżyserskiej p. **Węgierki**. Oddawna nie widzieliśmy tak precyzyjnie przygotowanej gry tłumu, jak w obrazie napadu chłopów i tak madrego a zarazem wstrząsającego do głębi nastrojem grozy rozplanowania figur, jak w celi więziennej. Młody, pełen impresji i niestrudzony w pracy artysta, dokonał niepospolitego czynu, współdziałając z autorem, podpierając sztukę reżyserską to, co w koncepcji twórczej może się wydać wątłe. Pozatem role „wędrowca" ujął p. **Węgierko** najtrafniej, utrzymując ją w tonie ponurego, fatalistycznego spokoju. Jako partnerka wystąpiła oddawna niewidziana p. **Kozłowska**, przypominając siłą ekspresji najlepsze swoje role. Doskonałe epizody dali pp: Kosiński, Łętowski, Ratschka, Kolwas, Solarski, Berski, Henowski, Turski i Kliszewski, — z pań: Wernerówna, Kolman, Miedzińska i Romowicz (występująca po raz pierwszy, żywa i naturalna).

Na zakończenie pojawiła się znowu na scenie pani Szreniawa. *M. Sz.*

O kompetencyę Sejmu Śląskiego.

Z Warszawy donoszą: Ponieważ sejm śląski w swojej dotychczasowej działalności wykazał już dążności do przekraczania swoich kompetencji, co wynika w dużej mierze z chęci przelicytowania się grup sejmowych na rzecz interesów ludności miejscowej, przeto zamierzają w najbliższym czasie poczynić kroki **do skoordynowania działalności sejmu śląskiego z ogólnemi zasadami administracji państwowej.**

PRZYJAZD MINISTRA ROBÓT PUBLICZNYCH DO KRAKOWA. Minister robót publicznych inż. Łopuszański przybywa, jak już donosiliśmy, do Krakowa w sprawach urzędowych dnia 6 bm. o godz. 9-tej rano. Na dworcu kolei nastąpi powitanie przez przedstawicieli władz Ministra, który zabawi w naszem mieście także przez dzień 7 bm. Minister udzielać będzie posłuchań dnia 6 bm. w godzinach od 1-szej do 3-ciej popołudniu w gmachu Województwa.

WSTRZYMANIE SPRZEDAŻY CUKRU. Z powodu nałożenia przez rząd podatku na cukier, miejskie biuro aprowizacyjne wstrzymało wydawanie cukru tak konsumom, jakoteż szerszej ludności w sklepach miejskich. Obecnie odbywa się inwentaryzacja zapasów przez władze kontrolne, poczem sprzedaż będzie odbywać się w dalszym ciągu.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI zawiadamia, swych członków, że w poniedziałek, 6-go bm. o godz. 8-mej wieczór wygłosi w sali Tow. lekarskiego ul. Radziwiłłowska, Dr. Dalbis z Paryża, prof. wydziału przyrodniczego Uniwersytetu w Montereal (Kanada) odczyt „O działalności Pasteur'a" ku uczczeniu setnej rocznicy jego urodzin.

OPŁATY STEMPLOWE PODAŃ WNIESIONYCH O NADANIE ZIEMI. Na skutek rozporządzenia min. skarbu z dn. 28 paźdź. br. Dowództwo Okr. Korp. Krakowa zarządza ściągnięcie opłat stemplowych od podań wniesionych przez petentów w sprawie nadania ziemi dotychczas nieostemplowanych. Kandydaci, którzy wnieśli swego czasu podania o nadanie ziemi nieostemplowane, otrzymują z Referatu Osad Żołnierskich w najbliższym czasie urzędowe zawiadomienia o braku opłaty stemplowej z tem, że jeśli nie uskutecznią tejże, podania ich nie będą załatwione. Koszta opłaty pocztowej urzędowych tych zawiadomień poniosą adresaci.

Wskazanem jest, by interesowani nie czekając zawiadomienia, zgłaszali się osobiście do Referatu Osadnictwa Żołnierskiego przy ulicy Stradom l. 14., celem uzupełnienia podań opłatą stemplową.

(ch) **ECHA SZPIEGOSTWA W KRAKOWIE.** Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie wykrytej onegdaj w Krakowie organizacji szpiegowskiej objął nowo pozyskany sędzia Sądu okr. karnego, p. Wincenty Księski.

WOJOWNICZY SKLEPIKARZ. Wczoraj w południe w sklepiku Wilkosza przy alei Mickiewicza na rogu ul. Kochanowskiego w czasie kupowania chleba przyszło do awantury. Sklepikarz Wilkosz sprzedawał dwukilowy chleb za 900 Mp., podczas gdy cena jego w sklepiku według nowego cennika nie może przekraczać 840 Mp. Gdy Wilkoszowi zwrócili na to uwagę Pomeranc, oraz Janowski, zamieszkali przy ul. Kochanowskiego l. 26, sklepikarz wpadł w złość i porwawszy za drążek od szczotki, silnie nim pokaleczył Pomeranca po rękach. Pobitego opatrzył lekarz pogotowia, a protokół zajścia oddano do policji. Podczas zajścia przed sklepikiem zebrały się tłumy publiczności.

WŁAMANIA. Onegdaj przedpołudniem niewyśledzeni sprawcy dostali się do magazynu kawiarni „Centralnej" przy ul. Dunajewskiego i skradli srebrne nakrycie stołowe, oraz garderobę łącznej wartości około 5 miljonów Mp. — Tego samego dnia dopuszczono się włamania do mieszkania Jana Czosnyka w klasztorze OO. Bernardynów w Krakowie i skradziono mu garderobę oraz biżuterję łącznej wartości 365.000 Mp. Dochodzenia w toku.

W nocy z 2. na 3. b. m. włamano się do sklepu B. Szpanbergera w Andrychowie przez wyłamanie kraty w oknie i skradziono 3.000 metrów płótna ze znakiem fabrycznym P. S. wartości około 5 miljonów marek.

Z kraju.

Z KATOWIC donoszą nam, że w ostatnich dniach aresztowano tam trzech szpiegów wojskowych i politycznych, dwóch czeskich i jednego niemieckiego. Katowice bowiem dzięki słabej ręce władz, stały się oddawna eldoradem i główną kwaterą dla szpiegów, waluciarzy, przemytników, spekulantów, komunistów, prostytucji i chorób wenerycznych, wreszcie rozpasanego pijaństwa. W Katowicach widać już nieraz o godz. 10-tej rano pijanych ludzi, a nad ranem włóczą się stale gromady krzyczących pijaków. Trzeba tam żelaznej ręki, aby oczyścić gruntownie tę stajnię Augiasza.

W Katowicach — jak nam donoszą, dotąd jeszcze mieszkają ludzie przy ulicy Bismarcka, Fryderyka i innych bogów germańskich. Napisy na ulicach są jeszcze wyłącznie (!) niemieckie. To bezgraniczne safandulstwo i dyletantyzm niektórych krajowych separatystów wywołuje nawet u Niemców zdziwienie. Na zewnątrz miejscowość ta dalej robi wrażenie miasta czysto niemieckiego!!

Do wyborów idą Niemcy solidarnie, zwartą ławą, natomiast obóz polski rozbity jest małostkowemi walkami i sporami osobistymi, które nam tylko wstyd przynoszą. Walka wyborcza przybrała tam formy gorszące i nas poniżające.

SPADEK CEN BYDŁA. Dzienniki lwowskie donoszą, że ceny bydła gwałtownie spadają. Rolnicy zaskoczeni brakiem paszy, sprzedają bydło, skutkiem czego ceny spadły o 75 proc. Za krowę, za którą przed dwoma tygodniami płacono 200.000 Mp., dają obecnie kupcy 70.000 Mp. Za 100.000 Mp. można nabyć **piękną sztukę, jednakże i na to kupców niema.** Ceny paszy poszły tak w górę, że utrzymanie krowy przez zimę kosztować będzie około 360.000 Mp.

POKRZYWDZENIE URZ. KONTROLI SKARB. W SĘDZISZOWIE. Podczas gdy wszystkie dykasterje urz. państwowych otrzymały w ubiegłym miesiącu 2—3 mies. zaliczki, to jedynie urz. kontr. skarb. w Sędziszowie do tej pory ich nie uzyskali, a co więcej, nawet listopadowych poborów im w dniu 31 paźdź. nie wypłacono. Winę ponosi Dep. zach. Izby skarb. w Krakowie, który na czas ani zaliczek, ani też list płatniczych interesowanym urzędnikom nie przekazał.

OTWARCIE WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ. W piątek o godz. 12 w południe odbyło się w Warszawie otwarcie wyższej Szkoły wojennej. Uroczystość z powodu niewykończenia lokalu odbyła się w szczupłem gronie, w obecności sztabu szefa generalnego Sikorskiego. Do szkoły zapisanych jest 140 oficerów sztabu generalnego. Szef sztabu Sikorski pozdrowił ich, witając wśród wielu z nich swych współpracowników z pola walki, poczem mówił o obowiązkach oficera i o potrzebach odpowiedniego stosowania zdobyczy z ostatniej wojny.

DELEGAT OLSZOWSKI W WARSZAWIE. „Przegląd Wieczorny" donosi, że z Moskwy przybył do Warszawy prezes komisji reewakuacyjnej Olszowski, który po kilku dniach powraca na swe stanowisko.

POZBAWIENIE STOPNIA OFICERSKIEGO. Na mocy wyroków sądów wojskowych zostali pozbawieni stopnia oficerskiego: por. rez. Cisłowski Edward (W. O. Z. G. 2), por. lek. wet. rez. Radliński Józef (szpit. koni nr 1.), kpt. Terka Henryk (W. Z .G. nr. 1), a na mocy orzeczeń sądów honorowych: ppor. rez. Heffer Izydor (86 pp.), por. rez. Kuźmiński Franciszek (59 pp.), por. rez. Wołągiewicz Marjan (Dep. IX), ppor. rez. Elsner Piotr (66 pp.), ppor. rez. Jedliński Bronisław (17 pp.), por. rez. Kudyk Wiktor (78 pp.).

POMNIK DLA POLEGŁYCH. W kościele garnizonowym św. Józefa w Poznaniu odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych towarzyszów broni, wzniesionego przez 14-tą dywizję wojsk polskich. Poświęcenie poprzedziło nabożeństwo żałobne. Na uroczystość przybył z Warszawy gen. Skierski, b. dowódca IV armji, w skład której wchodziła 14-ta dywizja. Pomnik składa się z 2 tablic zawierających nazwiska 1099-ciu szeregowców oraz 35-ciu oficerów, wśród których znajduje się również gen. Dubiski Stanisław i baron Szyling Arnold, dowódca 57 pułku piechoty.

BUDOWA HALI WYSTAWOWEJ W POZNANIU. Rada ministrów uchwaliła podjąć budowę nowej hali wystawowej na placu Targów poznańskich. Hala mieć będzie powierzchnię 5.000 metrów kwadratowych. Koszta budowy wyniosą około 900 miljonów marek.

Ze świata.

ZAPROSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH DO GDAŃSKA. Na ostatniem zebraniu gdańskiego Tow. Dziennikarzy, obejmującego dziennikarzy niemieckich i polskich, uchwalono wystosować do syndykatu dziennikarzy w Warszawie zaproszenie odwiedzenia Gdańska.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM. Statystyka portowa za ubiegły tydzień, wykazuje następujące daty: do portu w Gdańsku przybyło ogółem 51 okrętów, w tem dwa okręty pod flagą polską, w tymsamym czasie opuściło port gdański 74 okrętów, z tego 7 pod flagą polską. Sześć okrętów odjechało z drzewem i innymi towarami, 21 z samym drzewem, 1 z naftą, oraz 15 bez ładunku.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA I SZPIEGA. Władze wojskowe polskie w Gdańsku aresztowały w tych dniach podchorążego Jakóba Minskiera, który w ekspozyturze II oddziału sztabu w Wilnie pełnił funkcję oficera kasowego. Minskier zdefraudował 2 miljony Mp. i uciekł do Gdańska, gdzie pochwycono go na sprzedaży tajnych dokumentów wojskowych.

ZAMACH NA MINISTRA CZESKIEGO. Gdy minister Udržal i generał Mittelhauser jechali do Koszyc, do ich automobilu dano dwa strzały. Uderzenie pocisku odczuto w automobilu, w którym siedział minister Udržal i generał Gajda. Śledztwo wykazało, że do wozu dano strzał z karabinu i że kula wybiła dziurę w ścianie wozu. Policja i żandarmerja wdrożyła natychmiast śledztwo.

STRACENIE CZŁONKÓW POSELSTWA ŁOTEWSKIEGO. „Danziger Ztg." donosi z Moskwy o wykonaniu wyroku śmierci na członkach poselstwa łotewskiego, skazanych przez trybunał sowiecki za rzekome uprawianie szpiegostwa. Wyrok wykonano na 6-ciu skazańcach, 2 pozostałych skazanych, ma być wymienionych za komunistów na Łotwie.

FINANSE B. CESARZA WILHELMA znajdują się widocznie w nienajgorszym stanie, skoro mógł swej narzeczonej zrobić prezent ślubny wartości 800 mil. marek niemieckich. Mianowicie polecił wykonać dla niej w Berlinie dyadem brylantowy i kolczyki. Na dyadem zużytkowano 700 brylantów, z których najmniejszy waży pół karata, wszystkie zaś wyróżniają się nadzwyczajnym blaskiem i prześlicznymi kształtami.

Donosząc o tem „Vorwärts", domaga się, aby rząd nie pozwolił na wywóz tych kosztowności, opierając się na ustawie, wstrzymującej ucieczkę kapitałów poza granice Rzeszy.

DEWALUACJA RUBLI SOWIECKICH. Lwowskie dzienniki donoszą, że wartość marki polskiej na Ukrainie sow. podniosła się obecnie do tego stopnia, że za 1.000 marek polskich płacą 3 miljony rubli sow. i więcej. Objaw ten pozostaje w związku z nową t. zw. reformą finansową sowietów, według której została ogłoszona nowa dewaluacja poprzednich banknotów w ten sposób, że jeden rubel równa się jednemu miljonowi rubli poprzednich emisyj.

P. STANISŁAWSKI, dyrektor rosyjskiego teatru w Moskwie, został przyjęty onegdaj na audjencji u prezydenta Masaryka w Pradze.

FRANCUSKI GENERAŁ PAVIS, dotychczasowy komendant czeskiej armii na Rusi Podkarpackiej, opuścił to stanowisko i wyjechał do Paryża.

NIE ZWIĄZEK ARTYSTÓW, jak to podały „Wiadomości Krakowskie," **lecz Związek Literatów dokonał wyborów do zarządu.**

ZGUBIONO portfel potrójnie składany z ciemnozielonej skóry, zawierający między innemi: 1. Potwierdzenie stawiania się do rejestracji oficerów rezerwy, wydane przez P. K. U. w Łańcucie. 2. Legitymację na Krzyż Walecznych. 3. Legitymację na Krzyż Obrony Śląska. 4. Kartę na broń wydaną przez Starostwo w Nisku. Wszystkie powyższe dokumenta na imię Hieronima Tarnowskiego. 5. Około 50.000 Mp. Znalazca zechce zatrzymać sobie powyższą kwotę, resztę zaś zawartości portfelu oddać pod adresem Hieronim Tarnowski, Warszawska 12.

SKŁADKI. Na budowę Muzeum Narodowego ku uczczeniu pamięci śp. Jana Urbana, woźnego Muzeum Narodowego urzędnicy i służba Muzeum Narodowego składają w Administracji „Wiadomości Krakowskich" kwotę 50.000 Mp.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki 361 Dr Mieczysław Jaworski z Tarnowa; 362 p. Helena Hinze, żona dyr. szpitala w Rzeszowie; 363 Dr Wincenty Woźny w Bieczu; 364 Dr. Jan Glatzel; 365 Dr. Leon Fuchs; 366 prof. Stanisławowie Wróblewscy; 367 Onufry Fint; 368—369 Stanisław Grodzicki; 370—371 Lekarze w Krynicy; 372—373 Klub towarzyski w Krynicy; 374 Dyrekcja teatru letniego w Krynicy; 375 Dr. Artur Frommer, wpłacając po 10.000 Mp. za cegiełkę.

Nadto złożyli: p. Hinze oprócz jednej cegiełki 5.000 Mp., goście pensjonatu „Zofjówka" w Iwoniczu na listę nr. 469 Dr. Zygm. Wallacha 45.000 Mp., Dr. Maksym. Cercha na listę nr. 490 oprócz 5 cegiełek. 2.000 Mp., Adam Krzyżanowski 5.000 Mp., na bloczek nr. 106 kol. Tomanek 16.000 Mp. na bloczek nr. 148 i 149 kol. Mackowski 31.000 Mp., na bloczek nr. 116 kol. Dylewski 10.000 Mp.

MIANOWANIE INSPEKTORA KONSULARNEGO. Radca legacyjny poselstwa polskiego w Berlinie p. Alfred Wysocki został mianowany generalnym inspektorem placówek konsularnych w Hiszpanji, Francji i Anglji z siedzibą w Paryżu.

Z kroniki żałobnej.

POGRZEB Ś. P. EDMUNDA RYGIERA, artysty dram. i b. dyrektora teatrów w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Lublinie, zmarłego w Toruniu 19 ub. m., odbył się wczoraj przy udziale licznych przedstawicieli świata artystycznego z kaplicy cmentarnej. Na katafalku widniało kilkanaście okazałych wieńców nadesłanych z różnych stron Polski w hołdzie dla zasłużonego weterana sztuki. Między innymi zwracały uwagę wieńce od Dyrekcji Teatru im. Słowackiego w Krakowie, od Zw. art. scen polskich dyr. Kraków, od wielbicieli talentu, od przyjaciół i rodziny. W gronie uczestników żałobnej uroczystości znaleźli się: dyr. Teofil Trzciński imieniem teatru Słowackiego, p. Stanisława Wysocka, dyr. Poleński, dyr. Turski, przedstawiciel Związku art. scen polskich p. Puchalski, dyr. Barański, przedstawiciele świata literackiego i dziennikarskiego, oraz liczna publiczność. Zwłoki złożono w grobie rodzinnym.

ŚP. ANDRZEJ ZARZYCKI. W Krynicy zmarł znany zaszczytnie artysta malarz, Andrzej Zarzycki. Urodzony w Krakowie w r. 1874, szkołę średnią i akademję sztuk pięknych, za czasów Matejki, ukończył w Krakowie. Odbywszy studja w Monachium i Paryżu, osiadłszy w kraju, zostawał pod wpływem Jul. Kossaka. Od r. 1903 zamieszkiwał w Warszawie, gdzie dał się głównie poznać, jako doskonały portrecista. Był także cenionym ilustratorem w „Tygodniku Ilustrowanym". Po kilkuletniej tułaczce wojennej wrócił chory do kraju i w znanym zakładzie swojego brata Dra Zarzyckiego dokonał przedwcześnie żywota.

Z sali sądowej.

O lichwę.

(ch). Na skutek polecenia ze strony prokuratorji wszczęte zostały dochodzenia przeciw S. Tafetowi, wydawcy książek, które doprowadziły do postawienia go w stan oskarżenia pod zarzutem uprawiania lichwy.

Osk. Tafet nabył od znanego literata p. Wł. Tetmajera jeszcze 3 marca 1918 prawo wyłącznego nakładu dwu powieści za sumę 400 kor. Poszkodowany literat zwrócił się w jakiś czas potem powtórnie do oskarżonego z prośbą o zwrot prawa nakładu. Wszelkie jednak usiłowania w tym względzie okazały się bezskuteczne wobec uporu wydawcy, który nie chciał się zrzec nabytego za tak niską cenę prawa wydawnictwa rzeczonych powieści.

Sprawa znalazła więc ostateczny epilog w sądzie karnym, który skazał onegdaj Tafeta za lichwę na karę 2 miesięcy aresztu.

TEATR, LITERATURA, SZTUKA.

WYSTAWA PROJEKTÓW NOWEGO MUZEUM NARODOWEGO w T-wie Sztuk Pięknych w Krakowie, wywołała niezwykłe zainteresowanie, czego wyrazem jest nader liczny napływ zwiedzających wystawę. Monumentalne koncepcje prof. Szyszki-Bohusza są tematem ożywionych rozmów i dyskusyj. Z pełnem uznaniem publiczności spotkały się projekty księgi pamiątkowej, a szczególnie podobają się trójbarwne artystyczne wzory dyplomów dla założycieli Muzeum. Biuro w T-wie Sztuk Pięknych przyjmuje wpisy na członków założycieli Muzeum.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popoł. o godz. 3-ciej „Młynarz i jego córka," który jutro **wieczorem ukaże się po raz ostatni w tym sezonie.**

Wieczorem atrakcyjna sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze," będąca najświetniejszym sukcesem dotychczasowego repertuaru. „To, co najważniejsze" w pełni powodzenia ustąpiło miejsca na afiszu wznowionym z racji świąt „Dziadom" — i obecnie ze względu na olbrzymie zainteresowanie tą sztuką, grana będzie trzy razy w ciągu b. tygodnia tj. we wtorek 7 bm., czwartek 9 i piątek 10 bm. We środę 8 bm. „Dziady".

WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ. Z końcem b. tygodnia rozpoczyna występy w teatrze im. Słowackiego znakomita tragiczka polska p. Stanisława Wysocka, niezrównana odtwórczyni kreacyj dramatycznych zwłaszcza z literatury północnej. P. Wysocka związana tyloma węzłami z naszem miastem i sceną krakowską, zawsze żywo tkwi w pamięci Krakowa, a każdorazowa jej gościna przynosi repertuarowi pierwszorzędną atrakcię najwyższej sztuki. Obecnie przybywa do nas p. Wysocka po świeżych tryumfach w Wilnie a na pierwsze swe występy wybrała nieznany w Krakowie dramat Augusta Strindberga p. t. „Pelikan", w którym kreuje oryginalną postać matki. Gościna znakomitej artystki obudziła niezwykle żywe zainteresowanie wśród kulturalnych sfer naszego miasta, śpieszących zawsze tłumnie na jej występy. Premjera „Pelikana" w sobotę 11 b. m.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w niedzielę dwa przedstawienia. Popoł. o godz. 4 po cenach 40 proc. zniżonych wesoła francuska farsa „Florette i Patapon", koncertowo grana przez najlepsze siły komiczne z pp.: Wernicz, Wojciechowską, Kadenem i Borskim.

Wieczorem sensacyjna sztuka M. Weronicza: „Wędrowiec i kobieta" w czterech aktach, która po raz wtóry wypełniła wczoraj wszystkie miejsca. Dzięki świetnemu wykonaniu wszystkich artystów z pp. Kozłowską i Węgierko w rolach głównych, sztuka może liczyć na trwałe powodzenie.

„Wędrowiec i kobieta" wypełni wszystkie dni następnego tygodnia.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA W KRAKOWIE. Dziś w niedzielę 5 bm. dwa przedstawienia: popoł. o godz. 3½ po cenach zniżonych sensacyjna operetka W. Hollaender'a „Łabędź ze wschodu", która przez wzgląd na znakomite wykonanie doborowego zespołu operetkowego, oraz baletu, przepiękną wystawę i przepyszne libretto, dające obrazek wytwornych igraszek miłosnych i scen komicznych, uzyskała największą ilość przedstawień w obecnym sezonie, zaś o godz. 7½ wieczór arcydzieło Smetany „Sprzedana narzeczona", którego każde przedstawienie odbywa się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca sali.

Jutro w poniedziałek 6 bm. „Łabędź ze wschodu".

HARRY PEEL w dramacie sensacyjno-awanturniczym wystąpi tylko jeszcze dziś i jutro. — Sensacje tego filmu każdego muszą zachwycić, jak: Walki byków.— Obława na przemytników — Zabawy bandytów.— Wykradanie najpiękniejszych kobiet i los tychże — i wiele, wiele innych karkołomnych atrakcyj, które wykonuje z narażeniem życia nasz bohater Harry Peel, trzymając widza w największem napięciu — w Kinoteatrze „Sztuka" ul. św. Jana 6.

IGNACY FRIEDMANN, jeden z najwybitniejszych pianistów doby współczesnej wystąpi u nas tylko jeden raz w niedzielę 12 bm. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

Teatr im. Juljusza Słowackiego.

Niedziela o godz. 3 popol.: „Młynarz i jego córka".
Niedziela wieczór: „To co najważniejsze".
Poniedziałek: „Młynarz i jego córka".
Wtorek: „To co najważniejsze".
Środa: „Dziady".
Czwartek: „To co najważniejsze".
Piątek: „To co najważniejsze".

Teatr „Bagatela".

Niedziela popoł.: „Florette i Patapon" (40 proc. zniżone).
Niedziela wieczór: „Wędrowiec i kobieta".
Poniedziałek: „Wędrowiec i kobieta".
Wtorek: „Wędrowiec i kobieta".
Środa: „Wędrowiec i kobieta".
Czwartek: „Wędrowiec i kobieta".
Piątek: „Wędrowiec i kobieta".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł.: „Łabędź ze Wschodu" (po cenach zniżonych).
Niedziela wieczór: „Sprzedana narzeczona".
Poniedziałek: „Łabędź ze Wschodu".

Konkurs na książkę filozoficzną.

Sto lat minęło, gdy Józef Gołuchowski wydał swe dziełko p. t. „Filozofia w stosunku do życia całych narodów i poszczególnych ludzi" (Erlangen 1822). Towarzystwo Filozoficzne w Krakowie, chcąc upamiętnić tę ważną w dziejach myśli polskiej datę, ogłasza **konkurs na napisanie w języku polskim oryginalnej rozprawy na ten sam temat,** jaki swego czasu opracował Gołuchowski. Prace, opatrzone godłem, z nazwiskami autorów, umieszczonemi w zamkniętych kopertach, należy nadsyłać pod adresem Towarzystwa (Kraków, ulica Św. Anny 12, parter), **najpóźniej do dnia 31 grudnia 1923 r.** Autor rozprawy, uznanej za najlepszą, otrzyma **nagrodę w kwocie 100 tysięcy mk.,** a nazwisko jego zostanie ogłoszone w czasopismach filozoficznych. Sąd konkursowy stanowią: prof. Ignacy Chrzanowski z Krakowa, dr Stanisław Gałecin Garski ze Lwowa, prof. dr Tadeusz Kotarbiński z Warszawy, ks. prof. dr Konstanty Michalski i prof. dr Witold Rubczyński z Krakowa, prof. dr Mścisław Wartenberg ze Lwowa, prof. dr Adam Żółtowski z Poznania.

Dział gospodarczy.

4. listopada 1922 r.

Giełda Krakowska

(sm) Wczorajsze zebranie giełdowe podtrzymało zniżkową tendencyę dla walut obcych; za dolary płacono o 175 punktów mniej, frank francuski, który w stosunku do dolara stoi nisko, poprawił się o 25 punktów. Tranzakcyj funtami nie robiono, czeskie utrzymały się, natomiast niemieckie spadły na niebywale niski poziom, bo do $2\frac{1}{2}$.

Na rynku papierów wartościowych panowało duże ożywienie. Kilka gatunków akcyj, jak: Chodorów, Ćmielów i Siersza górnicza, zanotowało dużą zwyżkę. Inne utrzymały się na dawnym poziomie. Odczuć się dały w obrotach zlecenia lwowskie i warszawskie.

Płacono w Krakowie za

Dolary		15400-15425
„	kanadyjskie	—·—
Franki	francuskie	1075
„	belgijskie	—·—
„	szwajcarskie	2750-2850
Funty	angielskie	65000-69500
Marki	niemieckie	—·—
Korony	austryackie	19-20
„	węgierskie	—·—
„	czeskie	480-485
Dynary		—·—
Lei	rumuńskie	—·—
Liry	włoskie	—·—
Floreny	holenderskie	—·—

Akcye Tow. naft.	żądano	płacono	
Polskie Tow. hand.	1008 —	[illegible] —	1025-1055 —
„Pharma"	3200 —	3300 —	3200-3240 —
Zieleniewski	16000 —	18590 —	18300-[illegible] —
Parowozy	3200 —	3500 —	3300 —
H. Cegielski	14000 —	14500 —	14050 —
„Trzebinia"	2700 —	3000 —	2800 —
„Pozek"	1500 —	1700 —	1500-1600 —
„Górka"	8700 —	9000 —	10500 —
„Tepega"	10700 —	10800 —	10450 10170.—
Polska nafta	2500 —	2780 —	2700-2750 —
„Peze."	1600 —	1800 —	1800 —
„Krakus"	3000 —	430 —	2750-2800.—
Chodorów	7000 —	8000 —	7800-9400 —
Siersza	19000 —	20500 —	20100 —
Ćmielów	3500 —	4050 —	3950-4100 —

Zurych 4/11 PAT. Końcowe kursa dewiz. Berlin 0.09, Holandya — , Nowy Jork 546½, Londyn 2441, Paryż 37.50, Medyolan 22.85, Praga 17.25, Budapeszt 0.21, Bukareszt 3.45, Zagrzeb 2.20, Sofia 3.87, Warszawa 0.04, Wiedeń 0.0071, Austr. koron. stempl. 0.0075.

Warszawa (Z Giełdy Waluty zagraniczne z początku mocne, potem słabsze. Płacono za dolara 15 500, za funta sterl. 69.000, Wiedeń 20.— Na czarnej giełdzie panika w dalszym ciągu. Panuje skłonność do tendencyi słabej.

Rewizye walutowe.

Warszawa (Tel. wł.) W dniu wczorajszym dokonano z góry 300 rewizyi wśród warszawskich waluciarzy. Zakwestyonowano olbrzymią ilość obcej waluty, które prawdopodobnie ulegną konfiskacie.

Wybory do Sejmu.

RUCHU WYBORCZEGO W KRAKOWIE zupełnie nie osłabił strajk drukarzy, jak to było zamierzeniem strajkujących. Kraków oblepiony jest plakatami różnych list, a odezwy wyborcze rozrzucono w setkach tysięcy egzemplarzy. Wyszły też pisma tygodniowe w zwykłym terminie i zwykłej objętości. Sparaliżowanie ruchu wyborczego przez brak drukowanego słowa zupełnie zawiodło, przynosząc tylko przemysłowi drukarskiemu stratę w postaci miljonowych, bezpowrotnie utraconych zarobków.

Dzielnicowe biura wyborcze Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej urzędują w dniu wyborów bez przerwy przez cały dzień i udzielają wszelkich informacyj w sprawie głosowania na listę nr. 8 w lokalach: Śródmieście — Nowy Świat przy ul. Potockiego 11 I. p.: Piasek — przy ul. Karmelickiej 32 I. p.; Kleparz-Warszawskie — przy Placu Matejki 9 u p. Mildnerów; Wesoła — przy ulicy A. Potockiego 11 I. p.; Stradom Kazimierz — przy ul. Bożego Ciała, dom parafii Bożego Ciała; Dębniki Ludwinów-Zakrzówek — dom parafii dębnickiej; Półwsie-Zwierzyniec — przy ul. Ks. Józefa 2; Czarna-Nowa Wieś-Łobzów — w domu Sodalicyi na Nowej Wsi przy ul. Królewskiej 57; Krowodrza — przy ul. Lubelskiej 5 u p. Ryglewicza; Grzegórzki Dąbie — przy ul. Prochowej nr. 8, u p. Winnickiej; Podgórze-Płaszów — w Rynku w domu parafii.

LOKAL GŁÓWNEGO KOMITETU WYBORCZEGO PARTJI NARODOWO-PAŃSTWOWEJ mieści się — jak nam komunikują — w administracji „N. Reformy" ul. św. Anny 8, parter. Telefon nr. 241. Komitet urzęduje w dniu dzisiejszym bez przerwy.

Lokale agitacyjno-wyborcze Związku narodowo-żydowskiego, w których wyborcy żydowscy w dniu dzisiejszym otrzymać mogą wszelkie informacye co do wyborów, znajdują się w następujących punktach miasta: 1) przy ul. Stradom 15. (dla obwodów 22., 23. 29.), 2) przy ul. Starowiślnej l. 60. (dla obwodów 35., 37., 38.). 3) przy ul. Krakowskiej l. 7. l. p. (dla obwodów 33., 34., 35.), 4) przy ul. Orzeszkowej l. 7. (dla obwodów 30., 31., 32.), 5) przy ul. Miodowej 17. „Bet Israel" (dla obwodów 39., 40., 41.) 6) w Podgórzu przy ul. Lwowskiej, 3) dla obwodów 66., 67., 68., 69., 70.), 7) przy ul. Kalwaryjskiej l. 12. (dla obwodów 62., 63., 64., 65.)

Centralne Biuro Wyborcze Związku Narodowo Żydowskiego znajduje się przy ul. Orzeszkowej l. 7.

Gorączka wyborcza w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł. Z). Gorączka przedwyborcza w Warszawie dosięga punktu kulminacyjnego. Agitatorowie różnych partyj rzucają na miasto wagony papieru. Przez miasto w ciągu popołudnia przewalały się auta, oblepione odezwami wszelakich stronnictw. Również posuwały się ulicami całe korowody chłopców, noszących różnobarwne plakaty wyborcze. Dochodzi nawet do scysji, mianowicie wówczas, gdy ludzie przylepiający nowe afisze wyborcze, umieszczają je na miejscu innych, należących zazwyczaj do wrogich partji. Zazwyczaj przylepiający padają ofiarą rozagitowanych tłumów, które oblewają ich klejem, służącym do nalepiania afiszów.

Policja przedsięwzięła specjalne środki ostrożności. Przygotowano silne pogotowie. Komisje urzędować będą bez przerwy cały dzień i noc. Miasto jest poprostu zawalone papierem. Jeżeli w dalszym ciągu uprawiać się będzie agitację w takim samym stopniu, to dojdzie dziś do poważnych awantur. Wojskowość przyrzekła poczynić ze swej strony odpowiednie kroki, celem zabezpieczenia spokoju.

Działalność sądów podczas wyborów.

Minister Makowski wystosował do prokuratorów przy sądach apelacyjnych okólnik, w którym przypomina, że wobec wzrastania podniecenia wyborczego, interes Rzeczypospolitej wymaga, aby prawo było wykonywane. Działalność urzędów prokuratorskich musi polegać na szybkiem a bezstronnem podejmowaniu zarządzeń, w myśl odnośnych ustaw.

TELEGRAMY.

Fałszywa wiadomość o gen.-gubernatorze Małopolski Wschodniej.

Warszawa. (Z). Jedno z tutejszych pism podało wiadomość, jakoby gen. Stanisław Haller mianowany został wojskowym gubernatorem Małopolski Wschodniej. Z prezydjum Rady ministrów komunikują jednakże, że wiadomość ta nie jest prawdziwą.

Starania o kredyty dla Polski.

Warszawa. (Tel. wł. Z). W kołach bankowych opowiadają, że minister skarbu p. Jastrzębski stara się za granicą o kredyty dla Polski, na co mu odpowiedziano, że o kredytach będzie można mówić dopiero po wyborach, których wynik zadecyduje, czy Polska zyskuje na zaufaniu czy nie.

Nowe podatki.

Warszawa. (Z). Ministerstwo skarbu przygotowuje cały szereg podwyżek podatków, których projekta będą wniesione zaraz po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu. Przewidywane jest 4-krotne podwyższenie podatku od rolnictwa, przy wzięciu za podstawę obecnych cen zboża.

Dymisja wicemin. skarbu Fajansa.

Warszawa (Z) „Kurjer Czerwony" donosi, że wiceminister skarbu p. Fajans podał się do dymisji.

Umowy handlowe Polski z Węgrami, Belgją i Holandyą.

Warszawa. (AW). Dziś rozpoczynają się w Ministerstwie przemysłu i handlu urzędowe pertraktacje o zawarcie umowy handlowej polsko-węgierskiej. Stronę węgierską reprezentuje przybyły tutaj delegat z Budapesztu, p. Bela Debalagi Pordany. Natychmiast po ukończeniu tych rokowań rozpoczną się narady **w sprawie umowy handlowej z Belgją**, wreszcie analogiczne pertraktacje z **Holandją**.

Pierwsza próba współpracy Polski z Litwą.

Warszawa. (AW). Dzienniki podają, **że rząd polski zgodził się na uczestnictwo Litwy kowieńskiej w naradach ekonomicznych między państwami bałtyckiemi a Polską**, które odbędą się w Helsingforsie i w konferencji rozbrojeniowej, mającej się odbyć w Moskwie. Będzie to **pierwszy wypadek zetknięcia się i naradzania wspólnego, delegacji Polski i Litwy.**

Znowu bomba w redakcyi.

Radom. (Tel. wł.) Do drukarni „Słowa Radomskiego i Kieleckiego“ **wrzucono bombę**. Wyleciały w powietrze wszystkie szyby na parterze i pierwszem piętrze. **Maszyny wraz z czcionkami uległy zniszczeniu.**

Zamach na drukarnię „Rzeczypospolitej“.

Warszawa. (tel. wł. Z) Wczoraj jacyś nieznani sprawcy postawili przed oknami drukarni „Rzeczypospolitej“ flaszkę, z której wydobywał się **gaz trujący**. Po pewnym czasie pracownicy drukarni poczuli osłabienie i **musieli przerwać pracę**. Rozpoczęto badania i odkryto ową flaszkę z trującym gazem, którą natychmiast usunięto. Zamach udał się więc tylko do połowy, albowiem **po godzinnej przerwie podjęto pracę w drukarni na nowo.**

Przed wyborami w Anglii.

Wedle doniesień pism angielskich **o 615 mandatów** do Izby gmin ubiega się: 435 unionistów, 160 narodowo liberalnych, 300 niezależnych liberałów i 400 kandydatów „labour party“ (partyi robotniczej) — **razem 1295 osób.**

Stosunek poszczególnych stronnictw do siebie jest jeszcze niewyjaśniony. Dotąd tylko tyle jest pewnem, że partya robotnicza stoi w jaskrawem, nieprzejednanem przeciwieństwie do wszystkich innych stronnictw.

Klęska wyborcza partyi robotniczej w Anglii.

Londyn. (PAT). Wczoraj odbyły się **w całej Anglii i Walji wybory do rad miejskich**, których wynik, jak donoszą pisma, jest bardzo interesujący ze względu na bliskie wybory do parlamentu. Dotychczasowe doniesienia stwierdzają **ciężką klęskę kandydatów robotniczych i wielki sukces konserwatystów.** W miastach przemysłowych na północy Anglji głosowano **przeciwko kandydatom robotniczym.** Wedle „Timesa“ uzyskali konserwatyści 101 mandatów a stracili 12, liberałowie uzyskali 33 a stracili 11, **partja robotnicza uzyskała 5 a straciła 168**, niezależni uzyskali 37, stracili 19 mandatów.

Dalsi członkowie gabinetu angielskiego.

Londyn (PAT). Reuter. Do nowego ministerstwa należą jeszcze; jako minister żeglugi napowietrznej Samuel **Koare**, jako minister pracy **Montague Barlow**, jako minister dla emerytur major **Tryon**, jako minister robót publicznych John **Bayrd**, jako minister poczt i telegrafów **Neville Chamberlain**, jako generalny prokurator **Inskip**. Jako podsekretarze stanu funkcyonują w ministerstwie spraw wewnętrznych pułkownik **Stanley**, w ministerstwie spraw zagranicznych Ronald **Manchell**, w ministerstwie wojny Walter **Guiness**, w ministerstwie skarbu Boslie **Winson.**

Papież po stronie faszystów?

Wiedeń. PAT „Neue Freie Presse“ donosi z Chiasso: Rządy Mussoliniego powitano w Watykanie **bardzo życzliwie**, albowiem już dawniejsze mowy Mussoliniego w parlamencie oceniano w Watykanie w ten sposób, iż **ma on duże zrozumienie idei katolickiej. Papież jest zadowolony z tego, że najlepsze siły w kraju zostały powołane do rządu.**

Faszyści obejmują Skandynawię.

Wiedeń. PAT „Neue Freie Presse“ donosi ze Sztokholmu, **że pułkownik Adler Krentz wzywa w dziennikach szwedzkich do utworzenia w Szwecji organizacji faszystów.** Szwecji nie można uratować na drodze ustaw, to też pułkownik wzywa Szwedów, **aby się połączyli w jeden związek i położyli kres zbrodniczej agitacji wewnątrz kraju.**

Antypolska propaganda w Austryi.

Wiedeń. Tel. wł. (U). „Neue Freie Presse“ donosi z wiedeńskich kół dyplomatycznych, że wiadomość dzienników polskich jakoby rząd polski uczynił oficjalne kroki u rządu wiedeńskiego z powodu tolerowania ukraińskiej propagandy na terytorjum austrjackiem, jest zupełnie nieuzasadnioną, albowiem do tej chwili nie nastąpił żaden krok ze strony rządu polskiego.

Wrogie stanowisko prasy wiedeńskiej.

Wasz korespondent **na podstawie informacji** może dowieść, że być może, że oficjalne kroki nie nastąpiły ze strony rządu polskiego, lecz w każdym razie nieoficjalnie zwrócono uwagę **na niedopuszczalność podobnej propagandy.** Jakie stanowisko zajmie rząd austrjacki nie wiadomo. W każdym razie musi wywołać nie miłe wrażenie fakt, iż **prasa wiedeńska zajmuje stanowisko nieżyczliwe względem Polaków.** Jest to tem dziwniejsze, w chwili, kiedy między Polską a Austrją został zawarty traktat handlowy i w chwili kiedy min. spraw zagranicznych p. Gruenberger zapewnia w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi polskiemu o swych sympatjach dla Polski.

„Neue Freie Presse“ donosi, że w rocznicę powstania tak zw. ukraińskiej republiki odbyła się uroczystość Ukraińców w Wiedniu. Przemawiał **Dr. Kość - Lewicki.** Jeden z Ukraińców wyraził przekonanie, iż równocześnie z kwestją Małopolski Wschodniej będzie załatwiona kwestja bukowińska. Imieniem mniejszości polskich we Wsch. Małopolsce przemawiał b. poseł **Pralter**, który powiedział, że cała nieoficjalna Polska uznaje słuszność żądań Ukraińców. Imieniem żydów przemawiał **Dr. Waldman**, który powiedział, że żydzi nigdy nie zapomną Ukraińcom, że udzielili im pełnej autonomji. Następnie przemawiał imieniem Niemców zamieszkałych w Małopolsce Wsch. p. **H. Koch**, który powiedział, że Niemcy wschodnio - galicyjscy poprą Ukraińców i również nie wezmą udziału w wyborach, mimo, że przez to pogorszą położenie swych ziomków na Górnym Śląsku. W końcu wniósł on okrzyk na cześć samodzielnej republiki wschodniej Galicji.

Minister Grünberger o stosunkach z Polską.

(PAT). Austryacki minister spraw zagranicznych dr. Gruenberger oświadczył przedstawicielowi Polskiej Agencyi Telegraficznej:

W szerokich austryackich kołach politycznych zrobił najlepsze wrażenie fakt, iż rząd polski, skoro tylko ustalony został zarys planu sanacyjnego dla Austryi, **oświadczył gotowość wzięcia udziału w gwarancyi dla pożyczki międzynarodowej**, jesteśmy tem uradowani nietylko dlatego, że oznacza to dalsze materyalne zabezpieczenie dzieła sanacyi, lecz także i dlatego, że przez to ujawnił się ponownie **przyjazny nastrój dla nowej Austryi, panujący w rządzie i społeczeństwie polskiem.** Nie poraz pierwszy już Polska okazuje nam swą cenną przyjaźń, i niech mi wolno będzie stwierdzić, zgodnie z opinią publiczną mego kraju, że uczucia te bywają z naszej strony w całej pełni odwzajemniane.

Austrya i Polska znajdują się w początkowem stadyum bardzo owocnego rozwoju swoich wzajemnych stosunków ekonomicznych. Wielokrotnie zaznaczano z polskiej strony, w jak wielkim stopniu Polska jest powołana do zaopatrywania Austryi w środki żywności, przez wywóz swoich nadwyżek. Także i Austrya, gdy odnowi swoją siłę produkcyjną i siłę kupna, będzie pożemnym rynkiem dla najważniejszych surowców i wyrobów przemysłu polskiego i naodwrót, my oczekujemy z całą pewnością, że stałe stosunki handlowe z odbiorcami polskimi, utorują naszemu przemysłowi drogę do Polski. Patrzący w dalszą przyszłość politycy polscy, uznali już dawno, że dzieło sanacyi Austryi leży w polskim interesie politycznym, albowiem zabezpieczy ono Austryi samodzielność polityczną.

Po zamknięciu kroniki.

Zaćmienie Aldebarana.

(Komunikat obserwatoryum krakowskiego).

W nocy z 6. na 7. listopada, t. j. z poniedziałku na wtorek, w całej Polsce, o ile pozwoli nasze często chmurami zasnute niebo jesienne, widoczne będzie **ciekawe zjawisko zakrycia przez księżyc Aldebarana, gwiazdy pierwszej wielkości, najjaśniejszej w konstelacji Byka.** W dniu wymienionym, wieczorem po wschodzie księżyca, w jego sąsiedztwie na lewo i niżej widać będzie jasną, żółtawą gwiazdę (Aldebarana). Stopniowo zbliżając się do niej, przyczem gwiazda napozór blednąć będzie, **księżyc zakryje wreszcie Aldebarana** o godz. 23.31 (dane dla Krakowa), w miejscu na obwodzie tarczy w odległości 130 stopni od jej góry. Po 72 minutach zaćmienia, a więc o godz. 0.43 **gwiazda ukaże się nagle z poza prawej nieoświetlonej strony księżyca**, w odległości 122 stopni od najwyższego punktu tarczy — w miejscu, gdzie wskazówka wskazywałaby 20 minut, gdyby tarcza księżyca była cyferblatem zegara.

Zjawisku najlepiej przyglądać się przez lornetkę, gdyż w pobliżu księżyca, na jasnem tle, gwiazdy znacznie tracą na blasku.

Zakrycia jasnych gwiazd przez księżyc są od wielu wieków pilnie śledzone przez astronomów. Obliczenia szczegółów nadchodzącego zaćmienia dla 100 obserwatorjów w Europie dokonało Obserwatorjum krakowskie.

Daniny publiczne w maju b. r.

Z Warszawy donoszą: Daniny publiczne przyniosły w maju r. b. razem kwotę 80.641,3 miljona marek. — Nadzwyczajna danina państwowa 12.696,3 miljona marek. Podatki bezpośrednie 8.253,0 miljona marek. Cło 1.970,0 miljona mk., monopole 3.968,5 miljona mk., opłaty (należytości) 1.989,0 miljona mk. Taksy skarbowe 0,3 miljona marek.

Delegacya robotników polskich na Słowaczyźnie.

Do Warszawy przybyła delegacja robotników polskich zamieszkujących na Słowaczyźnie i Rusi Przykarpackiej. Delegacja ta złożyła p. ministrowi spraw zagranicznych pisemne podanie zaopatrzone licznymi podpisami, z prośbą o pozostawienie na dotychczasowem stanowisku kierownika wice-konsulatu w Koszycach p. Lechowskiego. P. konsul Lechowski odegrał w życiu słowackiej Polonji tak wybitną i ważną rolę, jako organizator i opiekun emigracji polskiej, że na wieść o mianowaniu go na inne stanowisko, specjalna delegacja została wysłana do Warszawy w celu uproszenia p. ministra spraw zagranicznych o pozostawienie go na dawnej placówce.

Japończycy opiekunami polskich dzieci.

Dzieci polskie z Japonji, które wracają lub już przybyły w tych dniach do kraju, zachowały jaknajlepsze wspomnienia z czasów swego pobytu w Japonji. Mimo zmęczenia długą drogą, ogólny wygląd dzieci i ich zaopatrzenie jest dobre. Co do wieku, to w transportach znajdują się dzieci od lat 4-rech, a nawet dorastające panienki siedmnastoletnie i kilku chłopców do lat 15-stu. Dzieci opowiadają z zachwytem o Japonji, gdzie opiekował się niemi najtroskliwiej japoński Czerwony Krzyż. Japońska przysłowiowa gościnność i ukochanie dzieci zostawiły w sercach polskiej dziatwy serdeczne wspomnienie i wdzięczność.

Milionówka (Z) Na wczorajszem ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 4.250.836 sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

ŚWIADCZENIA CZECHOSŁOWACKICH KAS BRACKICH ZAGŁĘBIA OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEGO. Na skutek interwencji Konsulatu Polskiego w Mor. Ostrawie prowizjoniści, obywatele polscy, zamieszkali obecnie stale w Polsce będą otrzymywali od Kas brackich Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego podwyższoną prowizję. Na podstawie zaś rozporządzenia rządu czesko-słowackiego z 22 sierpnia br. członkowie Kas brackich Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, którym po 10-letnim członkowstwie zajęcie wypowiedziano, lub z jakichkolwiek ważnych powodów w czasie od 28 października 1918 do 31 maja 1921 wystąpili, mogą zachować prawa członków Kas brackich, o ile nie podjęli już udziału rezerwowego, i uiszczą opłatę za cały czas od ich wystąpienia z zajęcia najdalej do 2-go marca 1923. W sprawach związanych z przynależnością do Kas brackich Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego a to informacji, pretensji, wydostania i przekazania pretensji można zwrócić się do Konsulatu Polskiego w Mor. Ostrawie.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.